

Dziedzictwo regionu Transylwanii z perspektywy turystyki kulturowej: kierunki rozwoju, szanse i zagrożenia

Agata Walczak

ago.walczak@gmail.com

ORCID: 0000-0002-3345-6245,

Uniwersytet Gdański

Abstrakt: Artykuł jest próbą zidentyfikowania Transylwanii jako regionu o dużym potencjale turystycznym. Dzięki unikalnemu statusowi obszaru autonomicznego, jaki utrzymywała przez wieki, Transylwania wyraźnie odróżnia się na tle innych regionów pod względem kulturowym i cywilizacyjnym. Autentyczność regionu odzwierciedlona jest w jego krajobrazie kulturowym, zachowanym w prawie niezmienionym stanie od wielu wieków. Odnaleźć ją można także w przejawach kultury duchowej i dziedzictwie niematerialnym jego mieszkańców. Transylwania ma wiele do zaoferowania w zakresie turystyki kulturowej, a rozwój poszczególnych form tego rodzaju turystyki może odegrać ważną rolę w ożywieniu życia gospodarczego w regionie. Mieszkańcy Transylwanii mierzą się bowiem z wyzwaniami współczesnego świata, zmianami demograficznymi i gospodarczymi, oraz problemami takimi jak ubóstwo czy brak perspektyw zawodowych. Rozwój turystyki jest z jednej strony szansą na polepszenie sytuacji materialnej mieszkańców Transylwanii, ale może stanowić też zagrożenie dla zachowania autentyczności ich dziedzictwa kulturowego.

Słowa kluczowe: Transylwania, Siedmiogród, turystyka regionalna, dziedzictwo kulturowe, Dracula

Wprowadzenie

Ukryta w łuku rumuńskich Karpat, owiana mgłą tajemnicy, nieodmówień i sprzecznych informacji, Transylwania w powszechnej świadomości istnieje bardziej jako idea lub metafora, niż realne miejsce. Wiele osób utożsamia ją przede wszystkim z siedzibą najsłynniejszego wampira świata – Hrabiego Draculi. Rozwinęła się tam nawet specyficzna forma turystyki kulturowej znana jako *Dracula tourism*, polegająca na zwiedzaniu miejsc związanych zarówno z fikcyjnym Draculą, jak i jego domniemanym historycznym pierwowzorem – Władem Palownikiem [Light 2012, s. 3]. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że dziedzictwo kulturowe Transylwanii pozostaje wciąż dla nas, Polaków, nieodkryte. Tymczasem region ten ma wiele do zaoferowania w zakresie turystyki kulturowej. Armin Mikos von Rohrscheidt [2009, s. 76-77] wymienia Transylwanię wśród najbardziej popularnych regionów turystyki kulturowej w Europie. Nic dziwnego, skoro obserwuje się stały wzrost zainteresowania tym regionem: w latach 2010-2018 liczba odwiedzin turystów wzrosła o 144,1%, a liczba rezerwacji noclegów o 98,1%. Jak podaje serwis internetowy „Transylvania Now”, Transylwania odpowiada za prawie połowę wizyt turystycznych (48,9%) i noclegów w bazie turystycznej (49,6%) w całej Rumunii; tylko między listopadem

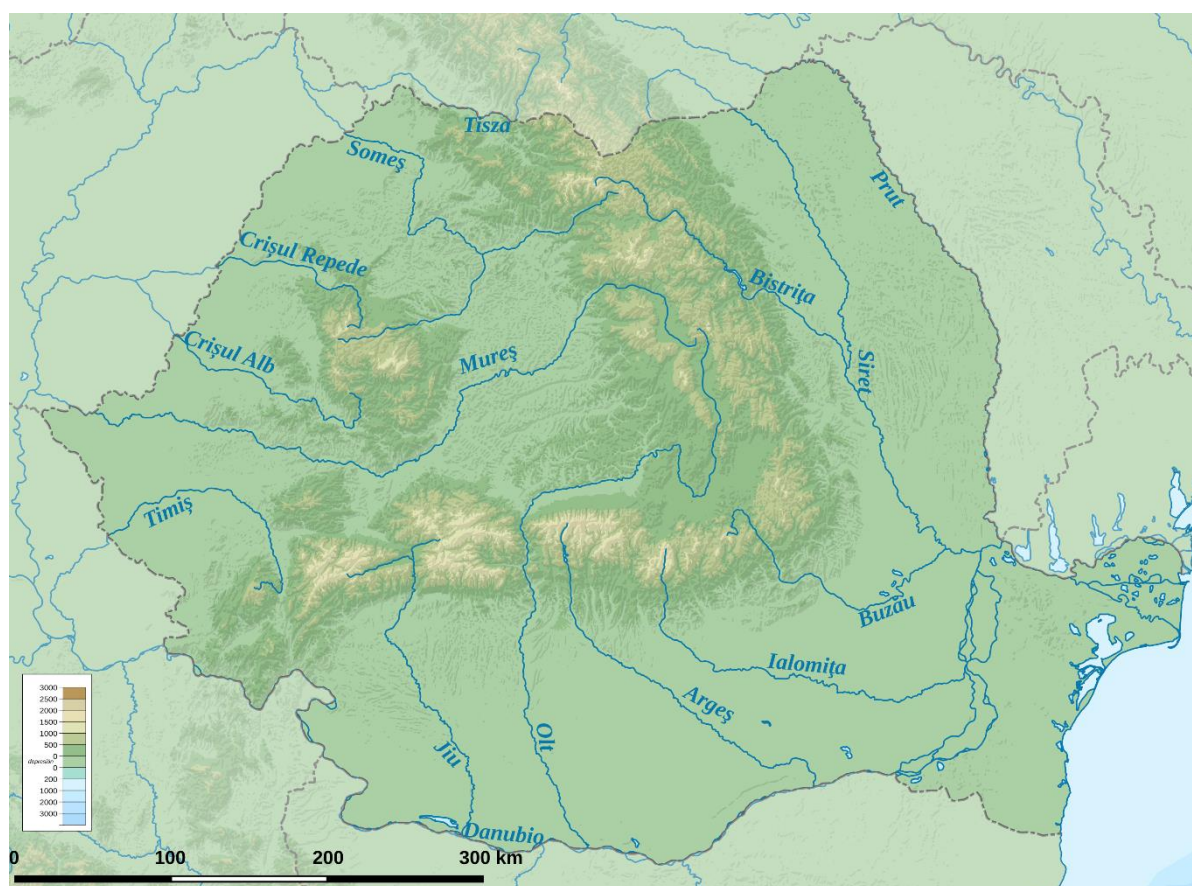
2018 a kwietniem 2019 roku region odwiedziło 2,5 mln turystów [www.transylvanianow.com/transylvanian-tourism-on-the-rise, 20.09.2021].

Celem artykułu jest próba scharakteryzowania Transylwanii jako zwartego geograficznie i kulturowo regionu o dużym potencjale dla rozwoju różnych form turystyki kulturowej oraz identyfikacja tego potencjału w oparciu o walory turystyczne regionu. Analiza została dokonana poprzez omówienie sposobów wykorzystania dziedzictwa kulturowego Transylwanii w turystyce i określenie możliwych kierunków rozwoju turystyki kulturowej na tym obszarze, a także szans i zagrożeń z tym związanych. Artykuł ma również podkreślić znaczenia dziedzictwa kulturowego jako czynnika kształtującego rozwój turystyki regionalnej oraz dostarczyć informacji krajoznawczych na temat regionu Transylwanii i jej najważniejszych atrakcji kulturowych. Dane, które zostały wykorzystane w niniejszej publikacji, pochodzą z połączenia pierwotnych i wtórnych źródeł informacji, wywiadów i obserwacji własnych oraz analizy porównawczej przewodników i stron internetowych. Omawiany region w polskiej nomenklaturze funkcjonuje przede wszystkim jako Siedmiogród; na potrzeby artykułu przyjęto nazwę Transylwania, ze względu na to, że jest to termin utrwalony historycznie na tym obszarze i używany w turystyce, zwłaszcza w kontekście *Dracula tourism*. Pozostałe toponimy zapisane zostały w języku rumuńskim lub po polsku, jeżeli posiadają takie odpowiedniki; w nielicznych przypadkach, jeżeli uznano to za istotne, podane zostały także nazwy węgierskie lub niemieckie, w zależności od kontekstu historyczno-kulturowego.

Charakterystyka regionu. Rys geograficzno-administracyjny

Region, który jest przedmiotem tego artykułu, niemal w całości pokrywa się z obszarem Wyżyny Transylwańskiej – jednostki geograficznej znajdującej się w centralnej Rumunii. Jej naturalne granice wyznaczają góry; Wyżynę Transylwańską okala łuk Karpat, w którym można wyróżnić poszczególne pasma i grupy górskie. W najprostszym podziale od wschodu są to Karpaty Wschodnie, sięgające 2300 m n.p.m., od południa wyższe (nawet 2500 m n.p.m.) i dużo bardziej strome Karpaty Południowe, zwane również Alpami Transylwańskimi [Wendt 2014, s. 73]. Oba pasma oddziela przełęcz Predeal, gdzie znajdują się źródła rzeki Prahova [Demel 1986, s. 13]. Od zachodu dostępu do Wyżyny Transylwańskiej bronią Góry Zachodniorumuńskie, również należące do łańcucha Karpat i dochodzące do 1800 m n.p.m. [Figiel 2013, s. 21]. Na północnym zachodzie Wyżyna Transylwańska

przechodzi w Wyżynę Samoszu, którą zamykają pogórza stanowiące preludium do Niziny Węgierskiej. Średnia wysokość Wyżyny Transylwańskiej wynosi 500 m n.p.m [Wendt 2014, s. 74]; krajobraz zdominowany jest przez łagodne, bezleśne wzgórza, płaskowyże i rozległe doliny. Grzbiety górskie okalające ten teren poprzecinane są przełęczami, kotlinami i wąwozami, które stanowią naturalne szlaki komunikacyjne. Surowy i względnie suchy klimat oznacza ciężkie zimy i gorące lata; na obszarach wysokogórskich ze względu na gęste zalesienie odnotowuje się dużą ilość opadów, a co za tym idzie – wysoką wilgotność. Warunki geograficzne Wyżyny Transylwańskiej zdecydowanie sprzyjały osadnictwu, które rozwijało się tam już w epoce kamienia. Żyzna, zdatna do uprawy gleba, rozległe tereny na pastwiska i bogate złoża mineralne sprawiły, że Wyżyna Transylwańska hojnie obdarowywała ludzi, którzy podjęli próby ujarznienia jej żywiołów i osiedlenia się na tym terenie [Nouzille 1997, s. 21-23]. Ze swoimi gęstymi lasami porastającymi strome zbocza Karpat stanowiła ponadto „górską twierdzę”, bastion w którym mogli czuć się bezpiecznie w razie najazdu [Boia 2016, s. 25].



Ryc. 1. Rzeźba terenu Rumunii

Źródło: Wikimedia Commons,

[www.commons.wikimedia.org/wiki/File:R%C3%ADosDeRuman%C3%ADa.svg, 6.03.2022]

Omawiany obszar nosi w poszczególnych językach różne nazwy. Przyjęte powszechnie określenie „Transylwania” bezpośrednio nawiązuje do uwarunkowań geograficznych występujących na tym obszarze. Termin ten pochodzi z łaciny (*trans silva* – dosł. „za lasem”) i jest stosowany do określenia kompleksu terytorialnego znajdującego się na terenie dzisiejszej Rumunii. Nawiązanie do „krainy za lasami” zachowuje w swojej etymologii węgierskie pojęcie Erdély. Osoby posługujące się językiem rumuńskim w mowie potocznej używają zniekształconej wersji tego określenia czyli Ardeal, oficjalną nazwą pozostaje jednak Transilvania [Figiel 2013, s. 12-13]. Inny termin używany do dziś to Siebenbürgen, lub po polsku Siedmiogród. Odnosi się on najprawdopodobniej do siedmiu grodów obronnych, wybudowanych tam przez osadników niemieckich, lub, według innej teorii, do siedmiu okręgów administracyjnych utworzonych przez nich w XIII wieku [Figiel 2013, s. 13]. Zarówno ukształtowanie terenu, jak i utrzymująca się wśród różnych grup etnicznych i wyznaniowych tendencja do zachowania pewnej autonomii, czy to w odniesieniu do władzy państwowej, czy też rozgraniczenia między sobą, w znacznym stopniu wpływały na ustalanie podziałów administracyjnych na tych ziemiach, a w ostatecznym rozrachunku – na ukształtowanie odrębnej krainy historycznej [Wendt 2014, s. 72, 75]. O ile z geograficznego punktu widzenia obszar ten ma ściśle określone granice, o tyle w ujęciu historycznym są one raczej umowne. W niektórych opracowaniach Transylwanią bywa nazywany cały obszar położony na zachód od Karpat aż do granicy państwa, czyli nie tylko Wyżyna Transylwańska, ale także Nizina Cisy [Demel 1986, s. 10; Nouzille 1997, s. 19]. W innych od Transylwanii odróżnia się Banat, Kriszanę i Maramuresz – regiony, które zapisały się na kartach historii jako posiadające pewien stopień autonomii, ale nigdy nie osiągnęły niezależności politycznej [Boia 2016, s. 27]. Wyjściem pośrednim jest posługiwanie się określeniem „Transylwania właściwa”, której obszar ma odpowiadać terytorium byłego Księstwa Transylwanii (1541-1711) [Boia 2016, s. 25].

Obecnie Transylwania nie posiada odrębnego statusu politycznego ani administracyjnego [Figiel 2013, s. 20]. Podobnie jak pozostałe części kraju, obszar ten podlega rumuńskiemu systemowi administracji terytorialnej, w którym największymi jednostkami są okręgi (rum. *județ*), odpowiadające poniekąd naszym polskim województwom [Figiel 2013, s. 36; Wendt 2014, s. 80]. Podział administracyjny Rumunii tylko w niewielkim stopniu nawiązuje do dawnych regionów historycznych [Wendt 2014, s. 90]. Transylwania właściwa to w przybliżeniu

terytorium 9 okręgów (alfabetycznie): Alba, Bistrița-Năsăud, Brașov, Cluj, Covasana, Harghita, Hunedoara, Mureș i Sibiu [Figiel 2013, s. 14, 36]. Okręgi te z kolei dzielą się na gminy (rum. comună), których w Transylwanii jest ponad 800 [Figiel 2013, s. 36].



Ryc. 2. Krainy historyczne Rumunii w odniesieniu do współczesnego podziału administracyjnego kraju.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Romania Counties 1930-2008*, Andrei Nacu, 2007, [www.commonswikimedia.org/wiki/File:Romania_Counties_1930-2008.svg, 6.03.2022]

Rys historyczno-etnograficzny

Przez wieki obszar Wyżyny Transylwańskiej był domem dla wielu grup etnicznych, z których wymienić należy przynajmniej cztery. Najlicniejszą społeczność w Transylwanii stanowili i stanowią nadal Rumuni, nazywani również Wołochami [Figiel 2013, s. 34]. Pod koniec IX wieku ekspansję na Transylwanię rozpoczęli Węgrzy, niszcząc rozwijające się tam państewka rumuńsko-słowiańskie i poddając ludność madziaryzacji [Demel 1986, s. 72, 78]. Około 1100 roku Transylwania funkcjonowała już jako księstwo (rum. *voievodat*) w obrębie ziem węgierskich [Boia 2016, s. 72]. Dla obrony wschodnich rubieży państwa, stale najeżdżanych przez wrogów,

sprowadzono Szeklerów, których pochodzenie etniczne pozostaje zagadką; mówili oni jednak po węgiersku, a wielu z nich uważało się za Madziarów [Demel 1986, s. 87; Lagzi 2006, s. 70]. Szeklerzy nie byli jedynymi, którzy przybyli na zaproszenie Węgrów. Na przełomie XII i XIII wieku Transylwanię objęła kolonizacja niemiecka [Demel 1986, s. 93]. Sasi (tak bowiem nazywano osadników niemieckich bez względu na region, z którego pochodzili) byli szansą na odbudowę gospodarczą osłabionej najazdami prowincji. Pracowicie zagospodarowali południową Transylwanię, zakładając wsie, wzmacniając stare i budując nowe miasta, stawiając warownie i kościoły, uprawiając ziemię i rozwijając handel [Demel 1986, s. 90; Figiel 2013, s. 61]. Transylwania szybko stała się dla Sasów „małą ojczyzną”, którą zamieszkiwali przez blisko 900 kolejnych lat. Przez ten czas wykształcili pewne elementy kultury unikalne tylko dla tego regionu i widoczne między innymi w architekturze kościołów warownych, których do dzisiaj przetrwało blisko 170. Krajobraz kulturowy Transylwanii, nazywany czasem „krajobrazem kościołów warownych” (ang. *landscape of fortified churches*) jest prawdopodobnie jednym z najbardziej oryginalnych krajobrazów kulturowych w Europie. Wiele miejscowości położonych na tym obszarze nadal posiada nazwy w kilku językach i zapisało się w historii każdego z tych narodów w inny sposób; świadczy to o wielokulturowości i mnogości grup etnicznych zamieszkujących przez wieki tereny położone w łuku Karpat.

Transylwanię można scharakteryzować jako przestrzeń pogranicza. Przez wieki region ten pozostawał obszarem peryferyjnym wielkich organizmów politycznych: Cesarstwa Rzymskiego, Królestwa Węgier, Imperium Osmańskiego, oraz monarchii Habsburgów. Pograniczny charakter Transylwanii był uchwytany już w momencie pojawienia się pierwszych wzmianek o tym obszarze. Dla antycznych Greków, którzy jako pierwsi opisali plemiona Daków i Getów zamieszkujących te tereny, cywilizowany świat kończył się na linii Dunaju [Boia 2016, s. 395]. Granica Imperium Rzymskiego przebiegała przez środek Dacji – dawnego kraju Daków [Boia 2016, s. 16]. Później, w czasach Królestwa Węgier, grzbiet Karpat oddzielał od siebie świat prawosławny i łaciński, a podczas okupacji tureckiej – chrześcijański i muzułmański [Lagzi 2006, s. 72]. Wtedy właśnie Transylwania została wydzielona jako samodzielne księstwo, podporządkowane sułtanowi. Paradoksalnie był to okres największej świetności tego regionu. W Księstwie Transylwanii obowiązywała danina na rzecz zwierzchników tureckich, a także kilka innych przepisów, ale nie zostało ono podporządkowane systemowi ziemskiemu obowiązującemu w Imperium

Osmańskim. Książęta transylwańscy byli wybierani przez sejm, a kandydatów zatwierdzał sułtan. Mogli oni prowadzić niemalże niezależną politykę zagraniczną, o ile nie naruszała ona interesów Turcji [Demel 1986, s. 147-148; Jelavich 2005, s. 153-155]. Dzięki dojściu do władzy wybitnych postaci, takich jak Stefan Batory czy Gabriel Bethlen, Transylwania nawet pod jarzmem tureckim przeżywała okres prosperity [Figiel 2013, s. 66-67].

Prężnie rozwijające się, bogate i niezależne księstwo stanowiło obiekt ciągłego zainteresowania ze strony wszystkich sąsiadów. Nouzille nazywa wręcz Transylwanię „kością niezgody” pomiędzy Rumunami, Węgrami, Słowianami, Austriakami i Turkami [1997, s. 17]. Dziś Transylwania znajduje się w granicach Rumunii, ale na przestrzeni dziejów, w wyniku wielu podbojów i układów, często zmieniała swoich właścicieli, co prowadziło nie tylko do krzyżowania się wpływów różnych kultur, ale i powodowało wiele konfliktów, zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Grupy etniczne zamieszkujące Transylwanię nie miały równego statusu: od średniowiecza szlachta węgierska, Szeklerzy i Sasi cieszyli się szczególnymi przywilejami, podczas gdy Wołosi zostali wyłączeni z zarządzania regionem. Zarówno Szeklerzy, jak i Sasi otrzymali od króla Węgier karty praw, które potwierdzały ich niezależność w zakresie administracji na zamieszkiwanych przez nich obszarach [Jelavich 2005, s. 153]. Ponieważ nie wygasły one w okresie panowania tureckiego (1526-1688), Węgrzy, Sasi i Szeklerzy aż do XVIII wieku tworzyli trzy najbardziej uprzywilejowane grupy. Posiadali swoje przedstawicielstwo w sejmie, a Traktat Czterech Religii uchwalony przez ten sejm w 1568 roku zapewniał równouprawnienie i tolerancję religijną dla ich wyznań [Figiel 2013, s. 66]. W okresie przynależności do Królestwa Węgier, religią państwową był katolicyzm [Demel 1986, s. 100]. Gdy do Transylwanii dotarła reformacja, część mieszkańców przeszła na kalwinizm (Węgrzy), luteranizm (Sasi) i unitarianizm; Szeklerzy z kolei w większości pozostali wierni kościołowi rzymskiemu i to właśnie te cztery wyznania uwzględniał traktat [Figiel 2013, s. 65]. Poprzez przyjęcie Traktatu Czterech Religii, Transylwania wyprzedziła wiele państw w zakresie wprowadzenia wolności wyznaniowej. Wolność ta była jednak względna – traktat nie obejmował prawosławnych Rumunów [Jelavich 2005, s. 155; Kaplan 2015, s. 251].

Po włączeniu w skład Monarchii Habsburgów (Pokój w Karłowicach, 1699) Transylwania nie była już niezależną jednostką, ale prowincją podlegającą cesarzowi, choć oficjalnie utrzymała status księstwa (a później wielkiego księstwa) [Boia 2016, s. 81; Demel 1986, s. 204; Figiel 2013, s. 52]. Kiedy w 1867 roku Cesarstwo Austrii

zostało przekształcone w dualistyczną monarchię Austro-Węgier, Transylwania została włączona do ziem Korony Świętego Stefana i ponownie znalazła się pod kontrolą Węgrów [Boia 2016, s. 108; Demel 1986, s. 312]. Stosunki między wszystkimi grupami zamieszkującymi Transylwanię, a zwłaszcza między Węgrami a Rumunami, były już wówczas bardzo napięte¹. Region ten był i jest dla obu grup miejscem szczególnym; zarówno wśród Rumunów jak i Węgrów można spotkać się z opinią, że Transylwania stanowi kolebkę ich narodu, „rezerwuar prawdziwej narodowej tożsamości” [Kaplan 2015, s. 251; Lagzi 2006, s. 78-79]. Konflikt zaostrzył się dodatkowo w 1920 roku, kiedy Transylwania została włączona w granice Rumunii. Odzyskanie utraconych ziem stało się jednym z priorytetów Węgier w okresie międzywojennym [Lagzi 2006, s. 74]. Po Traktacie w Trianon wiele miejsc, z którymi byli silnie związani, znalazło się nagle poza granicami ich państwa; należały do nich między innymi Csíksomlyó (rum. Șumuleu Ciuc) – centrum kultu maryjnego i coroczny cel dziesiątek tysięcy pielgrzymów, oraz miasto Kolozsvár (obecnie Kluż-Napoka) – ważny ośrodek kulturowy [Lagzi 2006, s. 74, 80]. Była to wielka strata, bowiem w Klużu znajdował się uniwersytet, który dzięki Węgrom w XIX wieku stał się jedną z najlepszych uczelni na świecie, a samo miasto zostało porównane w 1929 roku przez Waltera Starkie (1894-1976) do „Oksfordu Europy Wschodniej” [Kaplan 2015, s. 253, 257]. Mimo wszystko w wielu wsiach Transylwanii zamieszkanym przez mniejszość węgierską udało się zachować wartości i tradycje ważne dla jej kultury [Lagzi 2006, s. 78].

Podczas II wojny światowej Węgrzy na pewien czas odzyskali północną i wschodnią Transylwanię (ok. 2/5 dawnego terytorium, czyli 43 tysiące km²), gdzie miała zamieszkać przesiedlona z Rumunii ludność węgierska (II arbitraż wiedeński, 1940). Tereny te powróciły do Rumunii w 1947 roku, kiedy kraj ten znajdował się już na prostej drodze do ustanowienia komunizmu, z konsekwencjami którego zmagają się do dzisiaj [Boia 2016, s. 137]. Komunistyczna uniformizacja społeczeństwa odcisnęła na Rumunii dotkliwe piętno. Przez wiele lat kładziono duży nacisk na ideologię jednolitego państwa, państwa narodowego, w którym wszyscy obywatele, bez względu na pochodzenie są Rumunami. Indoktrynacja i asymilowanie mniejszości sprawiły, że jest to dziś kraj o wiele bardziej homogeniczny niż jeszcze przed II wojną światową. Pomiedzy 1978 a 1989 rokiem tysiące osób niemieckiego

¹ Więcej na ten temat – na przykład: Boia 2016, s. 285-288; Kaplan 2015, s. 251-259; Light 2012, s. 65-68; Wybór tytułów, które ujmują ten temat z punktów widzenia badaczy różnych narodowości podaje Gábor Lagzi – Lagzi 2006, s. 70, p. 1.

pochodzenia zostało „sprzedanych” za gotówkę do RFN w ramach programu łączenia rodzin [Lagzi 2006, s. 76-77; www.bbc.com/travel/story/20190909-the-last-of-transylvanias-saxons, 4.02.2022]. W tym procederze ucierpiało dziedzictwo kulturowe Transylwanii, którego Sasi byli częścią od kilkuset lat. Gdy po upadku komunizmu pojawiła się możliwość podróżowania za granicę, od grudnia 1989 r. do wiosny 1990 r. z Rumunii wyjechało, głównie do Niemiec, aż pół miliona Sasów, porzucając swoje domy wraz z całym majątkiem [www.bbc.com/travel/story/20190909-the-last-of-transylvanias-saxons, 4.02.2022].

Obecnie w Transylwanii mieszka zaledwie 12 tysięcy osób identyfikujących się jako Sasi, choć w ostatnich latach niektórzy potomkowie emigrantów wracają, aby zadbać o dziedzictwo kulturowe swoich przodków [www.bbc.com/travel/story/20190909-the-last-of-transylvanias-saxons, 4.02.2022]. Od czasu zniesienia ograniczeń w podróżowaniu ma miejsce ciągła emigracja transylwańskich Węgrów [Boia 2016, s. 227]. „Puste” miejsce po tych mniejszościach zapełniają Rumuni, napływający z pozostałych części kraju, oraz członkowie jeszcze innej grupy etnicznej – Romowie [Figiel 2013, s. 44; Boia 2016, s. 227]. Niekiedy dzieje się to dosłownie – wiele domostw, opuszczonych przez Sasów, znalazło już nowych właścicieli. Udział procentowy poszczególnych grup zamieszkujących Transylwanię w 2013 roku, opracowany przez S. Figla, przedstawiał się następująco: Rumuni – 68% (ok. 5 mln osób), Węgrzy i Szeklerzy (Madziarzy) – 24%, Niemcy (Sasi) – 4%, pozostali (w tym Romowie) – 6% [2013, s. 36]. Jak przed wiekami, funkcjonuje tutaj kilka kościołów; dominującym wyznaniem jest prawosławie, którego największy odsetek wyznawców stanowią Rumuni [Figiel 2013, s. 37; Boia 2016, s. 228]. Antagonizmy na tle religijnym są dzisiaj rzadko spotykane, czego nie można powiedzieć o konfliktach na tle etnicznym i narodowościowym [Figiel 2013, s. 36]. Choć na przełomie XX i XXI wieku napięcia pomiędzy Rumunami i Węgrami zaczęły stopniowo wygasać, do tej pory w dyskursie politycznym istnieją drażliwe kwestie, jak na przykład sentymenty Węgrów wobec powrotu Transylwanii do „Wielkich Węgier” [Boia 2016, s. 287].

Transylwania jako region turystyczny

Pojęcia „region” często używamy bez zastanowienia, nie zdając sobie sprawy z szerokiego wachlarza znaczeń, które się w nim zawierają. Omówienie ich wszystkich „(...) może zająć całe obszerne dzieło, jako że jest ono używane przez bardzo wiele

dyscyplin, z których każda zajmuje odmienne stanowisko interpretacyjne” [Mazurski 2009, s. 8]. W najprostszym ujęciu region to umownie wydzielony, względnie jednorodny obszar odznaczający się jedną lub wieloma charakterystycznymi cechami, odróżniającymi go od innych obszarów [Mazurski 2009, s. 8]. Pełne zdefiniowanie tego pojęcia wymaga jednak przyjęcia pewnych kryteriów. Zasięg danego regionu będzie się różnił w zależności od przyjętej perspektywy badawczej i zastosowanej klasyfikacji. Jego granice mogą być ściśle określone (granice linearne – administracyjne, polityczne, bariery fizjograficzne) lub rozmyte, niejednoznaczne, gdy mamy do czynienia z występowaniem stref przejściowych na styku regionów (granice nielinearne – kulturowe, etniczne) [Markocka 2014, s. 31]. Regiony wyodrębnione na podstawie różnych kryteriów mogą nie pokrywać się ze sobą terytorialnie; częściej jednak zdarza się, że poszczególne zespoły cech występują jednocześnie, co pozwala na przypisanie danego regionu do kilku typów naraz [Markocka 2014, s. 31].

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku Transylwanii. Omawiany obszar został pierwotnie zdefiniowany przez warunki geograficzno-przyrodnicze. Granice poszczególnych regionów w przestrzeni geograficznej Rumunii są wyraźnie zaznaczone czynnikiem orograficznym i hydrograficznym [Wendt 2014, s. 73]. Najbardziej charakterystyczny element rzeźby Rumunii stanowią Karpaty, które, uformowane w wielki łuk, determinują wyodrębnienie regionu Transylwanii. Nie bez znaczenia jest także układ sieci rzecznej, który dzieli państwo na poszczególne części [Wendt 2014, s. 77]. Z biegiem lat te naturalne granice zostały potwierdzone przez człowieka. W obrębie omawianej przestrzeni, ograniczonej wyjściowo czynnikiem endogenicznym, istniała autonomiczna jednostka administracyjna, dzięki czemu możemy mówić o Transylwanii jako regionie historycznym, wyodrębnionym na podstawie wspólnych dziejów [definicja za: Mazurski 2009, s. 8-9; Mikos von Rohrscheidt 2009, s. 74]. W wyniku przekształcenia krajobrazu naturalnego na potrzeby osadnictwa i celów społeczno-gospodarczych mamy dziś do czynienia z unikatowym w skali Europy krajobrazem kulturowym, będącym syntezą występujących na tym obszarze walorów przyrodniczych i kulturowych; unikalna kompozycja elementów kultury materialnej i duchowej pozwala nazywać Transylwanię odrębnym regionem kulturowym [definicja za: Mikos von Rohrscheidt 2009, s. 74].

Na tle okolicznych regionów Transylwanię wyróżnia charakterystyczna dla obszarów pogranicza mozaika etniczna, językowa i wyznaniowa, którą ze względu na jej różnorodność porównuje się do „Europy w pigułce” [Lagzi 2006, s. 71, 73].

Transylwanii nie można zatem nazwać jednolitym regionem etnicznym – na tym obszarze będziemy raczej wyodrębniać mikroregiony na podstawie kryteriów językowych, świadomości i więzi społecznych [za: Markocka 2014, s. 259]. Przykładowo S. Figiel dzieli region na cztery części: Transylwanię północną, z głównymi skupiskami ludności węgierskiej, Transylwanię południowo-zachodnią zdominowaną przez Rumunów, Burzenland, czyli Transylwanię południową, dawniej zamieszkaną przez Sasów i Szeklerszczyznę, znajdującą się na wschodzie, u podnóża Karpat [2013, s. 14]. Warto jednak zaznaczyć, że tożsamość kulturowa grup zamieszkujących od wieków Transylwanię jest ściśle związana z jej terytorium, a dziedzictwo kulturowe tego regionu to całokształt materialnego i niematerialnego dorobku tych społeczności, na który składa się ponad tysiąc lat przenikania się kultur.

Jak zauważył Armin Mikos von Rohrscheidt, używane powszechnie pojęcie „region” niekoniecznie jest tożsame z terminem „region turystyczny” [2009, s. 72]. Według definicji zaproponowanej przez Krzysztofa Mazurskiego, region turystyczny to „część przestrzeni fizycznej objęta lub mogąca być objęta ruchem turystycznym” [2009, s. 13]. Wynika z tego, że region turystyczny można określić za pomocą faktycznej obecności turystów i ich motywacji do podjęcia aktywności turystycznej na danym terenie, lub pod kątem jego potencjału turystycznego. Taki funkcjonalny podział przestrzeni geograficznej odpowiada definicji regionu turystycznego zaproponowanej przez Stanisława Liszewskiego [2003, s. 48], według którego regionem turystycznym można nazwać „(...) część ogólnej przestrzeni geograficznej, na której koncentruje się ruch turystyczny (...)”. W tym ujęciu podstawą do zdefiniowania regionu turystycznego jest wielkość, struktura, zasięg, sezonowość i natężenie wspomnianego już ruchu turystycznego [Liszewski 2003].

Granice regionów turystycznych wyodrębnianych dla potrzeb klasycznej turystyki masowej wyznacza się najczęściej na podstawie kryteriów geograficznych i możliwości rekreacji [Mikos von Rohrscheidt 2009, s. 73]. Turystyka na szeroką skalę w Rumunii zaczęła się kształtować w okresie międzywojennym, kiedy warunki komunikacyjne – kolejowe i drogowe – uległy znacznej poprawie, co pociągnęło za sobą wzrost zainteresowania regionem wśród podróżnych. Dzięki walorom klimatycznym kraj ten przedstawiał się jako wybitny pod względem jakości kąpielisk i uzdrowisk. Transylwania słynęła wówczas ze znajdujących się tam źródeł ciepłych i stacji klimatycznych, zaś miłośnicy wycieczek górskich mogli bezpiecznie wędrować po dobrze oznaczonych karpackich szlakach [Stam 1931, s. 55-56].

Mniej więcej od tego czasu obserwujemy zachodzące na świecie zmiany w zakresie preferencji turystów i rosnące zainteresowanie podróżami kulturowymi [Mikos von Rohrscheidt 2008a, s. 4]. Na przestrzeni XX i XXI wieku, a dokładniej w ciągu ostatnich 40-50 lat, nastąpiło wyodrębnienie turystyki kulturowej jako osobnej grupy ofert w ramach usług turystycznych [Mikos von Rohrscheidt 2008a, s. 4; 2008b, s. 28]. Wśród cech charakteryzujących region turystyczny, elementy środowiska przyrodniczego i inne walory sprzyjające rekreacji mają obecnie mniejsze znaczenie; coraz częściej pod uwagę bierze się natomiast walory kulturowe [Mikos von Rohrscheidt 2009, s. 73]. Można zaobserwować to na przykładzie Rumunii, w której rozwój turystyki kulturowej miał dodatkowo podłoże polityczne i ekonomiczne. Kiedy kraj otwierał się na turystykę masową, to przede wszystkim plaże i górskie ośrodki przyciągały odwiedzających ją podróżnych zza granicy. Swobodny przepływ międzynarodowych turystów został jednak zahamowany przez II wojnę światową i zmiany jakie po niej nastąpiły. Dla władz Rumuńskiej Republiki Ludowej turystyka nie była priorytetem i dopiero w drugiej połowie XX wieku w przemyśle turystycznym dostrzeżono szansę na osiągnięcie korzyści ekonomicznych oraz poprawienia wizerunku kraju na świecie. W celu przyciągnięcia turystów zagranicznych i równomiernego rozłożenia presji turystycznej ograniczono inwestycje nad Morzem Czarnym i stymulowano rozwój nowych form turystyki w innych częściach kraju. W szczególności stawiano na promocję turystyki kulturowej i turystyki dziedzictwa kulturowego na poziomie regionalnym [Light 2012, s. 60].

Walory turystyczne Transylwanii

Parafrazując słowa Mikosa von Rohrscheidta [2009, s. 75], o regionalnej turystyce kulturowej możemy mówić gdy konkretny region historyczny lub kulturowy jest celem podróży podejmowanych z motywów kulturowych lub edukacyjnych. Są to zazwyczaj wyprawy ukierunkowane na powiększenie wiedzy o danym regionie i/lub spotkanie z jego kulturą [Mikos von Rohrscheidt 2009, s. 75]. Na określenie granic regionów turystyki kulturowej będą miały zatem wpływ także granice regionów historycznych i kulturowych [Mikos von Rohrscheidt 2009, s. 73], które – jak zostało ukazane – w przypadku Transylwanii są ze sobą tożsame; zasadniczym czynnikiem kształtującym ruch turystyczny w regionie jest jednak motywacja odwiedzających go osób. Region posiadający wyraźną tożsamość kulturową może być potencjalnie interesującym celem wypraw turystycznych, a na jego popularność wśród turystów

będzie wpływać przede wszystkim ilość, znaczenie i stopień powszechnej znajomości znajdujących się tam atrakcji [Mikos von Rohrscheidt 2009, s. 73; 75]. Dużą rolę odgrywają również charakter i promocja oferty turystycznej w kraju i za granicą.

Niezależnie od walorów kulturowych i edukacyjnych, tym, co od dawna inspiruje turystów i ma istotne znaczenie przy podejmowaniu przez nich decyzji w wyborze miejsca, jest poszukiwanie autentyczności [Mikos von Rohrscheidt 2008b, s. 223]. Doświadczenie „miejsc, wytworów i aktywności autentycznie reprezentujących historie i ludzi z przeszłości” to nieodłączny element turystyki dziedzictwa kulturowego i jeden z głównych motywów podejmowania podróży, przynajmniej dla części turystów [Mikos von Rohrscheidt 2008b, s. 159]. Autentyczność, czy też „prawdziwość”, „oryginalność”, odnajdujemy w kontakcie z innymi ludźmi, w ich wizji świata i stylu życia; wyprawy pozwalające poznać zwykłe życie danego społeczeństwa i jego kulturę, odkrywaną poza głównymi dzielnicami turystycznymi czy historycznym centrum, zyskują w opinii turystów miano bardziej „wartościowych” [Mikos von Rohrscheidt 2008b, s. 223]. Autentyczne doświadczenia mogą być także budowane poprzez spotkania z przeszłością i dziedzictwem kulturowym i przyjmować formę np. udziału w wydarzeniach, podróży studyjnych, czy nawet zachwyty nad krajobrazem.

Na miano „autentycznej”, destynacji turystycznej² na miarę XXI wieku zdecydowanie zasługuje Transylwania. Autentyczność regionu odzwierciedlona jest w jego krajobrazie kulturowym, zachowanym w prawie niezmiennym stanie od wielu wieków [www.en.colinele-transilvaniei.ro/scenic-trails, 4.02.2022]. Wędrując szlakami turystycznymi, czy też podróżując samochodem, można podziwiać wspaniałą, niemalże baśniową krainę, na który to widok składają się zielone wzgórza, mozaika pól uprawnych, tradycyjne saskie wsie chronione przez ufortyfikowane kościoły, wiekowe lasy, łąki porośnięte kwiatami i średniowieczne miasta, będące jednymi z najlepiej zachowanych w Europie. Transylwania może poszczycić się niezwyklej bioróżnorodnością, także na terenach uprawnych, gdzie stosowane są tradycyjne praktyki rolnicze, które nie wpływają niekorzystnie na przyrodę [www.en.colinele-transilvaniei.ro/discover, 4.02.2022]. Znajdziemy tam również

² Według Zygmunta Kruczka [2017, s. 44-45] sformułowanie „destynacja turystyczna” powoli wypiera termin „region turystyczny”. Ten neologizm, będący próbą dosłownego tłumaczenia z języka angielskiego określenia *tourist destination*, przyjął się przede wszystkim w środowisku praktyków branży turystycznej: touroperatorów, hotelarzy, przewoźników i w administracji turystycznej. Pojawia się przede wszystkim w literaturze popularnej, przekazach promocyjnych i ofertach turystycznych, a od niedawna także w publikacjach naukowych.

największy kontynentalny obszar chroniony Natura 2000 w Rumunii³ [www.en.colinele-transilvaniei.ro/protected-areas-1, 4.02.2022].



Ryc. 3. „Typowy” transylwański krajobraz. Spoglądając z wieży kościoła warownego zazwyczaj w oddali można dostrzec sylwetkę kościoła należącego do sąsiedniej wsi, co jest cechą charakterystyczną krajobrazu kulturowego regionu. Movile, wrzesień 2021
Źródło: fot. Autorki

³ Drugi co do wielkości obszar chroniony w kraju, po Rezerwacie Biosfery Delta Dunaju.

Taki wizerunek Transylwanii wspierany i promowany jest przez hasła reklamowe i opisy tworzone zarówno przez podmioty regionalne, krajowe, jak i zagraniczne, czego namiastką mogą być przytoczone niżej wybrane przykłady:

Przykład 1 (*Lonely Planet*):

„Podróżując po Transylwanii, nazywanej «ostatnim prawdziwie średniowiecznym krajobrazem w Europie», czujesz się, jakbyś cofnął się o sto lat. Wozy konne toczą się po polnych drogach, pasterze pasą swoje stada, a wieśniacy koszą trawę w słońcu⁴.”
[www.lonelyplanet.com/articles/ten-things-you-need-to-know-before-visiting-transylvania, 20.09.2021].

Przykład 2 (*Experience Transylvania*⁵):

„Wkraczanie do transylwańskiej wioski to jak cofanie się w czasie. Koguty zwiastują nadejście wschodu słońca. Rolnicy wstają w półmroku, aby doglądać swoich stad. Rytm wsi wyznacza codzienny rytuał dojenia krów – obserwacja ich leniwego spaceru po wsi i wyjścia na pastwisko, a po kilku godzinach powrotu na dojenie o zmierzchu⁶.”
[www.experiencetransylvania.ro/experience/daily-life, 20.09.2021].

Przykład 3 (*Transylvanian Highlands*):

„Ostatni autentyczny średniowieczny krajobraz Europy znajduje się w Transylwanii⁷!”
[www.en.colinele-transilvaniei.ro/discover, 20.09.2021].

Przykład 4 (*Imperial Transilvania*):

„Wzgórza Transylwanii – ostatni autentyczny krajobraz wiejski w Europie⁸”
[www.imperialtransilvania.com/2021/06/05/read-more/argomenti/places-of-interest-1/articolo/the-most-beautiful-ecotourism-destinations-in-romania-the-transylvanias-hills-the-last-authen.html, dostęp: 20.09.2021].

⁴ „Travelling around Transylvania, described as ‘the last truly medieval landscape in Europe’, feels like you’ve gone back 100 years. Horse-drawn carts rumble along dirt roads, while shepherds tend their flocks and villagers make hay in the sunshine.” (tłum. własne).

⁵ Experience Transylvania to strona zarządzana przez Mihai Eminescu Trust – fundację założoną w 1987 roku w Londynie, aktywnie działająca na rzecz dziedzictwa kulturowego Transylwanii.

⁶ “Stepping into a Transylvanian village is like stepping back in time. Roosters herald the arrival of sunrise. Farmers rise in the semi-darkness to tend to their flocks. The rhythm of the village is set by daily ritual of milking the cattle – watching their lazy stroll through the village and out to pasture, and then, hours later, their return to be milked at dusk.” (tłum. własne).

⁷ “Europe’s last authentic medieval landscape is in Transylvanian Highlands!” (tłum. własne).

⁸ “The Transylvania’s Hills - the last authentic rural landscape of Europe.” (tłum. własne).

Idylliczne wyobrażenie transylwańskiej wsi, przedstawiane w ten sposób w przewodnikach, publikacjach krajoznawczych, na stronach biur podróży czy portalach turystycznych to tylko jedna strona medalu. W rzeczywistości mieszkańcy regionu stale muszą mierzyć się z wyzwaniem współczesnego świata, zmianami demograficznymi i gospodarczymi. Jednym z poważniejszych problemów jest ubóstwo. W wielu miejscach w Transylwanii żyzne tereny leżą odłogiem, gdyż nie ma pieniędzy na ich uprawę [Diószegi 2006, s. 213]. Dla dużej części mieszkańców wsi nie jest już możliwe kontynuowanie tradycyjnego rolnictwa ze względu na konieczność podjęcia pracy zarobkowej w fabrykach lub za granicą; muszą porzucić dawny tryb życia, podczas gdy gdzie indziej ludzie szukają sposobu aby „wyrwać się” z miasta z tęsknoty za utraconą naturą [Fabini 2021]. W pustoszejących wsiach niszczą niezwykle wartościowe zabytki; brak właściwej opieki i finansów niezbędnych do ich utrzymania, prowadzi do ich degradacji i utraty pierwotnych funkcji [Diószegi 2006, s. 210, 213]. Wiele zabytkowych domów, młynów, stodół i mostów zostało także wypartych przez współczesną zabudowę; podczas gdy niektóre większe miasta, takie jak Sybin i Sighișoara, otrzymywały międzynarodowe wsparcie, o społeczności wiejskie zazwyczaj dbano mniej [www.mihaieminescutrust.org/about-us, 20.09.2021]. Istnieje jednak perspektywa zmian na lepsze – polityka regionalna Unii Europejskiej daje nadzieję na rozwój, nowe możliwości finansowania projektów na rzecz lokalnych społeczności i generalny wzrost znaczenia regionów w skali kontynentu [Diószegi 2006, s. 210]. Członkostwo Rumunii w Unii Europejskiej sprzyja także ochronie tradycyjnych mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowaniu i utrwalaniu różnorodności kulturowej w Transylwanii. Od 2007 roku skrupulatnie wdrażane są unijne dyrektywy, takie jak wprowadzenie podwójnych lub potrójnych nazw miejscowości, a dzięki funduszom unijnym poprawiła się sytuacja zaniedbanych zabytków, które wymagały konserwacji [Figiel 2013, s. 84].

Możliwe kierunki rozwoju turystyki kulturowej w regionie Transylwanii

Można jednak powiedzieć, że to właśnie brak możliwości ekonomicznych dał tym ludziom w dużej mierze nienaruszone środowisko, za którym tęskni wielu współczesnych Europejczyków [Fabini 2021], dzięki czemu Transylwania posiada teraz imponujący potencjał zarówno w zakresie rozwoju rolnictwa, jak i długoterminowej turystyki zrównoważonej [Akeroyd 2006, s. 10]. Dla wzmocnienia pozycji wsi

i uzyskania dodatkowych dochodów przez jej mieszkańców realną, choć niestety wciąż nie do końca wykorzystaną alternatywę dla rolnictwa stanowią etnoturystyka, folkturystyka i turystyka kulturowa obszarów wiejskich [Busuioc i in. 2016, s. 41]. Etnoturystyka⁹ zorientowana jest na bezpośrednie doświadczanie odmiennej kultury poprzez kontakt z mieszkańcami odwiedzanego regionu oraz ich dziedzictwem [Dziadowiec 2016 s. 1]. Obiektami zainteresowania turystyki wiejsko-kulturowej są natomiast przejawy kultury obszarów mało zurbanizowanych, takie jak istniejąca kultura wspólnoty wiejskiej czy też żywa tradycyjna obyczajowość tych miejsc [Mikos von Rohrscheidt 2016, s. 139]. Z uczestnictwem w tych formach turystyki wiążą się bliskość natury, spokój, ale też świadome, etyczne i odpowiedzialne zachowania, wpisujące się w politykę zrównoważonego rozwoju [Dziadowiec 2016 s. 1, Busuioc i in. 2016, s. 37]. Z kolei zakres atrakcji oferowanych w ramach folkturystyki obejmuje przede wszystkim imprezy folklorystyczne, festiwale, uroczystości i różnego rodzaju widowiskowe przejawy ruchu folklorystycznego [Dziadowiec 2016, s. 1]. Folklor rumuński jest obecnie uważany za jeden z najbogatszych i najlepiej zachowanych w Europie, a jego poszczególne odmiany różnią się od siebie na poziomie lokalnym, tak jak różnią się między sobą obywatele Rumunii z poszczególnych regionów [Boia 2016, s. 295]. Poprzez swój wielokulturowy charakter, oryginalność i bogactwo zasobów, tradycyjna transylwańska wieś może zatem stanowić wyjątkowo nowatorski produkt turystyczny, będący w stanie sprostać oczekiwaniom uczestników turystyki zorganizowanej i indywidualnej, zarówno gości krajowych, jak i zagranicznych [Busuioc i in. 2016, s. 41].

Folklor i kultura wsi

Doskonałą okazją do doświadczenia kultury ludowej Transylwanii są właśnie liczne festyny, parady wiejskie i festiwale folklorystyczne. Do najsłynniejszych należą te organizowane regularnie w Bystrzycy (rum. Bistrița). Należą do nich czerwcowy *Bistrita Medieval Festival*, *International Folklore Festival* mający miejsce w drugim tygodniu sierpnia, *Brass Band Festival* organizowany we wrześniu i *Bistrita Folk*, na który można wybrać się w połowie listopada [Longley 2019]. Zaledwie 22 kilometry dalej na wschód, w miejscowości Prundu Bârgăului latem odbywa się *Festival of Regele*

⁹ Pojęcie „etnoturystyka” zostało użyte zgodnie z konceptualizacją Dziadowiec 2016, s. 1, w odróżnieniu od „turystyki etnicznej”, której zakres jest formułowany bardzo różnie, co omawia Mikos von Rohrscheidt [2016, s. 144-146].

Brazilor (Festiwal Króla Jodeł), podczas którego można posłuchać tradycyjnych pieśni i częściowo improwizowanych lamentacji na temat życia zmarłych [Longley 2019]. Nieco wcześniej, w marcu, ma tam miejsce *Raftsmen's Festival* (Festiwal Flisaków), a na początku listopada – *Toamna Bârgăuană* (Jesień w Bârgău – nazwa pochodzi od doliny Bârgău, w której się on odbywa). Dla miłośników średniowiecznych klimatów dużą atrakcją będą *Sighișoara Festival of Medieval Arts and Crafts* - trzydniowe święto średniowiecznej sztuki, rzemiosła i muzyki, które odtwarza atmosferę średniowiecznej Sighișoary [www.romaniatourism.com/festivals-events.html, 22.09.2021], a także *The Transylvanian Citadels Medieval Festival* odbywający się w historycznym centrum Sybina [www.transylvaniatrips.com/post/travel-back-in-time-through-transylvania-s-medieval-festivals, 22.09.2021]. Tego typu atrakcji jest o wiele więcej – *MedievArt Fest Targu Mures*, *The Medieval Festival of the Rasnov Citadel*, *Medias, a Medieval Citadel...* Z kolei podczas *The Apulum Roman Festival* w Alba Iulia zobaczymy rzymskich żołnierzy, dackich wojowników, gladiatorów i charakterystyczne elementy kultury z czasów Imperium Rzymskiego. Na szczególną uwagę zasługuje też sierpniowy *Kolozsvári Magyar Napok* – festiwal mniejszości węgierskiej w Klużu [Figiel 2013, s. 19].

Wymienione wyżej festiwale należą do najbardziej znanych i najlepiej opisanych w przewodnikach turystycznych, a jest to zaledwie namiastka tego, co w trakcie sezonu czeka na turystów w Transylwanii. W wielu mniejszych miejscowościach odbywają się bezimienne targi, jarmarki, i festyny rzemiosła tradycyjnego, takie jak ten w miejscowości Micloșoara (węg. Miklósvár) na Szeklerszczyźnie, podczas którego można było spróbować swoich sił w kowalstwie, stolarstwie, murarstwie, oraz zasmakować węgierskiej kuchni¹⁰. Warsztaty zorganizowano na terenie posiadłości hrabiego Kálnoky. Znajdujący się tam dwór szlachecki, znany dziś jako *Kálnoky Castle*, przez długi czas pozostawał w opłakanym stanie, pozbawiony zainteresowania ze strony władz. Rodzina Kálnoky została wysiedlona z Rumunii w okresie komunizmu i dopiero Tibor Kálnoky, najmłodszy spadkobierca tego starego węgierskiego rodu zdołał przywrócić mu świetność. Dzięki jego staraniom dwór został odrestaurowany i obecnie znajduje się w nim *The Museum of Transylvanian Life* - Muzeum Życia Transylwanii, prezentujące kulturę materialną burżuazji i szlachty węgierskiej z terenów Transylwanii [www.kalnoky.ro, 4.02.2022].

¹⁰ Festyn odbył się 11.09.2021 i był pierwszym tego typu wydarzeniem w Micloșoarze, miałam przyjemność w nim uczestniczyć.



Ryc. 4. Stanowisko kowala w trakcie warsztatów rzemiosła tradycyjnego na festynie w Micloșoarze Wrzesień 2021.

Źródło: fot. Autorki.

Przypadek rodziny Kálnoky nie jest odosobniony; choć w Rumunii istnieje zorganizowany system ochrony zabytków, ogromna część materialnego dziedzictwa węgierskiego znajduje się w złym stanie, a odpowiedzialne za nie władze nie są w stanie dokonać pełnej inwentaryzacji tych zabytków i sfinansować ich konserwacji. Rozbudowane procedury urzędowe sprawiają, że uzyskanie pozwoleń na prace konserwatorskie jest obciążone wieloma trudnościami. Odpowiednia opieka nad zabytkami często wymaga pomocy z zewnątrz – ochroną węgierskiego dziedzictwa architektonicznego w Transylwanii zajmuje się m. in. budapesztańska Fundacja im. László Telekiego [Diószegi 2006, s. 208-209]. Podobnie Muzeum Życia Transylwanii powstało dzięki dofinansowaniu z funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego (*EEA Financial Mechanism*). Projekt został zainicjowany

przez Fundację Kálnoky, która wspiera rewitalizację dziedzictwa kulturowego oraz programy społeczne i edukacyjne dla lokalnej młodzieży z okolicznych wiosek. Muzeum jest ciekawym punktem turystycznej mapie Transylwanii, a działania fundacji przynoszą bezpośrednie korzyści dla mikroregionu Szeklerszczyzny poprzez zwiększenie jego atrakcyjności oraz poprawę jego sytuacji społeczno-gospodarczej [www.kalnoky.ro, 4.02.2022].

Muzea etnograficzne

Relikty wiejskiego dziedzictwa kulturowego gromadzone są również przez obiekty znajdujące się w ośrodkach miejskich, takie jak muzea regionalne, muzea etnograficzne i skanseny, czyli muzea budownictwa ludowego [Mikos von Rohrscheidt 2016, s. 139]. Muzea państwowe mają zazwyczaj większe możliwości niż muzea prywatne i dzięki wysokiemu poziomowi merytorycznemu pracowników organizowane tam wydarzenia i inscenizacje są profesjonalnie zorganizowane [Mikos von Rohrscheidt 2008b, s. 114]. Z tego powodu uprawiając turystykę wiejsko-kulturową nie powinno się unikać miast [Mikos von Rohrscheidt 2016, s. 139]. Skanseny Transylwanii gromadzą najcenniejsze przykłady wiejskiego budownictwa, starannie zrekonstruowane i zakonserwowane [Figiel 2013, s. 19]. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić muzeum ASTRA (ang. *ASTRA National Museum Complex*), znajdujące się na przedmieściach Sybina; jest to największy skansen w Europie (96 ha) i najważniejsza instytucja etnograficzna w Rumunii [www.muzeulastra.ro, 5.02.2022]. Wybierając się w odwiedziny do muzeum na własną rękę, bez przewodnika, można skorzystać z aż dziewięciu ścieżek tematycznych poprowadzonych na szlaku mniejszości etnicznych (*The Path of Ethnic Minorities*); pozwalają one odkrywać piękno różnorodności kulturowej i przybliżają zwiedzającym tradycyjny świat wieloetnicznej Transylwanii [www.muzeulastra.ro, 5.02.2022]. Obiekty znajdujące się na terenie muzeum są pogrupowane tematycznie, według funkcji, jakie pełniły dawniej. Obrazu dopełniają organizowane tu warsztaty rzemieślnicze, jarmarki oraz tradycyjne festiwale muzyczne i taneczne, dzięki którym tradycyjna twórczość zachowuje swoją autentyczność, jednocześnie nabierając nowego znaczenia, wpisującego się w rytm naszego dzisiejszego życia [www.muzeulastra.ro, 5.02.2022]. Również w centrum Kluża-Napoki, dawnej nieformalnej stolicy Transylwanii, mieści się muzeum etnograficzne – *Ethnographic Museum of Transylvania* – zawierające w swoich zbiorach ponad 92,000 artefaktów. Filia

muzeum jest park etnograficzny, obejmujący bogatą ekspozycję architektury wiejskiej, w tym cerkwie, budynki gospodarcze i zabytki techniki [Figiel 2013, s. 125]. Mniejsze muzea tego rodzaju znajdują się w Branie, Braszowie i Miercurea Ciuc, gdzie można zobaczyć ekspozycję bram szeklerskich [www.romaniatourism.com/transylvania.html, 22.09.2021].

Warto także wspomnieć o oddolnych działaniach mieszkańców w zakresie pozyskiwania i gromadzenia pamiątek i świadectw wielokulturowego dziedzictwa Transylwanii. Z inicjatywy Ștefana Vaidy (ur. 1983) w miejscowości Alțâna w południowej Transylwanii powstało Wieloetniczne Muzeum Doliny Hârtibaci (*The Interethnic Museum of the Hârtibaciu Valley*, rum. *Muzeul Interetnic al Vaii Hartibaciului*). Vaida, konserwator i restaurator, twórca projektu *Ambulanta pentru Monumente*¹¹ skoncentrowanego na ratowaniu zabytków, w ciągu 12 lat zgromadził tam ponad 1000 obiektów z 25 różnych osad rozrzuconych po całej dolinie Hârtibaciu. Jak mówi sam właściciel muzeum, udało mu się to dzięki pomocy miejscowej ludności [Vaida, 2021]. Vaida przekonywał swoich sąsiadów i znajomych, aby przynosili mu przedmioty codziennego użytku, elementy wyposażenia domu, ubrania, a nawet detale architektoniczne, które znajdą podczas remontu, a które uznają za interesujące. W zamian dzielił się z nimi swoją wiedzą na temat ich dawnego zastosowania, tym samym realizując pomniejszy cel: edukowanie mieszkańców na temat dziedzictwa kulturowego ich regionu. Muzeum zostało podzielone na cztery izby, po jednej dla każdej mniejszości etnicznej regionu: Rumunów, Sasów, Węgrów i Romów [Vaida, 2021].

¹¹ „Ambulans dla zabytków”, więcej o projekcie na stronie www.ambulanta-pentru-monumente.ro



Ryc. 5. Dom i warsztat kołodzieja z miejscowości Rișculița, gmina Hunedoara. Ekspozycja muzeum ASTRA (wrzesień 2021)

Źródło: fot. Autorki.

Produkty regionalne

Ciekawą propozycją dla turystów jest poznawanie regionu „od kuchni”. Tak zwany *Transylvanian Brunch*, organizowany przez *Asociația My Transylvania* (Stowarzyszenie Moja Transylwania), to festiwal specjalizujący się w promowaniu lokalnej gastronomii, obejmujący nie tylko degustację transylwańskich specjałów, ale również warsztaty i mistrzowskie kursy gotowania. Impreza ta odbywa się od kwietnia do września, w ostatnią sobotę każdego miesiąca, zawsze w innej lokalizacji. Tradycyjne potrawy przygotowywane są przez samych mieszkańców, ze składników z ich własnych ogrodów [Vaida 2021]. Oczywiście, nie trzeba brać udziału w wydarzeniu, aby spróbować lokalnej kuchni. Wiele restauracji oferuje „tradycyjne transylwańskie potrawy”, ale jeżeli mamy taką możliwość, warto wybierać te miejsca, które wspierają zrównoważony rozwój. Wielu gospodarzy oferuje na sprzedaż swoje produkty takie jak sezonowe warzywa, owoce, przyprawy, mięso, mleko, jajka i miód, ale także własnoręcznie wyrabiane chleb, wino i ser [www.en.colinele-transilvaniei.ro, 22.09.2021].

Rolników i drobnych przedsiębiorców na tym polu wspiera *Agramonia* – platforma internetowa, za pomocą której gospodarze, chcący współpracować

z turystami, mogą udostępniać i przyjmować rezerwacje na oferowane przez siebie produkty, ale także zajęcia, imprezy, wycieczki i noclegi [Fabini 2021]. „Unikalny, rzeczywisty wgląd w praktyki wiejskie, ludzi i ich styl życia, których nie można znaleźć nigdzie indziej, to nasz największy atut dla potencjalnych klientów.” – uważa Julius Fabini, założyciel Agramonii – „Żywe doświadczenie zrównoważonego rozwoju zamiast wszechobecnego greenwashingu¹².” [Fabini 2021]. *Agramonia* została uruchomiona na początku 2019 roku i jej celem jest wspieranie drobnych rolników, pomagając im dostosować się do zmieniających się warunków na wsi, co przyczynia się do ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju wsi [www.agramonia.com/about-us, 22.09.2021]. W podobnym duchu ekoturystyki, choć na większą skalę, działają portale takie jak *Discover Eco-Romania*, *Transylvanian Highlands*, czy wspomniany już wcześniej *Experience Transylvania*, gdzie znajdziemy informacje na temat zakwaterowania, wydarzeń, jedzenia, rękodzieła, szlaków turystycznych i wielu innych atrakcji. Zintegrowany system rezerwacji posiadają jednak tylko *Agramonia* i *Experience Transylvania*.

Ważnym elementem kultury ludowej jest duchowość; w Transylwanii wciąż możemy spotkać się z wieloma jej przejawami, które niekiedy sięgają nawet czasów przedchrześcijańskich. Wiążą się one z uroczystościami religijnymi albo rodzinnymi (wesela, pogrzeby), ale także cyklem pracy na roli, pasterstwem, porami roku. Przykładem może być ceremonia *Înstruțatul Boului* (Błogosławienie Byka), podczas której ubrani w stroje ludowe młodzieńcy prowadzą przez wieś przystrojonego byka, a mieszkańcy polewają go wodą, aby zapewnić sobie urodzaj i bogate żniwa [Figiel 2013, s. 47]. Co roku, w niedzielę Zesłania Ducha Świętego w miejscowości Figa niedaleko Bystrzycy w tej uroczystości biorą udział setki osób [www.primariabeclean.ro/web/instrutat-bou, 22.09.2021]. Ponadto, życie mieszkańców niektórych wsi nadal determinuje przywiązanie do świąt kościelnych i postów, któremu towarzyszą głęboko zakorzenione przekonania i przesady – takie jak ten, że w czwartki nie należy pracować w polu¹³. W północnej i zachodniej części regionu przetrwała także sztuka malowania (pisanie) ikon na szkłe. Ośrodki

¹² “These offers are our biggest selling point to potential customers: Unique, embodied insights into rural practices, it’s people and lifestyle that can’t be found anywhere else. Lived experience of sustainability instead of omnipresent greenwashing.” (tłum. własne).

¹³ Na przykład we wsi Movid w południowej Transylwanii; przesąd ten został opisany przez Emily Gerard w artykule *Transylvanian Superstitions* opublikowanym w “The Nineteenth Century” w 1885 roku. Przeważającą część artykułu stanowią opisy przesądów charakterystycznych dla Rumunów, aczkolwiek niektóre akapity poświęcone są wierzeniom Sasów. Pojawiają się także porównania do obrzędów i zwyczajów praktykowanych wśród innych narodów, w tym Polaków.

kontynuujące tę tradycję działają z inicjatywy klasztorów prawosławnych, na przykład we wsi Sibiel koło Sybina [Figiel 2013, s. 46].

Dziedzictwo materialne Sasów transylwańskich

Choć przejawy kultury duchowej i niematerialnej są tu bardzo bogate, w Transylwanii, której chlubą jest utrwalona od wielu wieków tradycja tolerancji religijnej, jedną z najbardziej istotnych atrakcji krajoznawczych jest obecność sąsiadujących ze sobą świątyni różnych wyznań o odmiennej architekturze [Figiel 2013, s. 36]. Największą popularnością wśród turystów cieszą się warowne grody kościelne, stojące na straży saskich wiosek od wielu wieków [Figiel 2013, s. 44]. Kościoły i zamki wznoszono w Transylwanii od średniowiecza. W obliczu nasilającej się groźby najazdów tureckich jako pierwsi swoje świątynie zaczęli fortyfikować Sasi. Oprócz podstawowej funkcji sakralnej, w przypadku zagrożenia mogły one pełnić rolę obronną i dać schronienie mieszkańcom wraz z ich całym dobytkiem. W pierścieniu murów okalających budynek kościoła zazwyczaj znajdowały się pomieszczenia mieszkalne, warsztaty rzemieślnicze, szkoła, spichlerze i inne obiekty zabezpieczające ciągłość funkcjonowania społeczności w trakcie oblężenia. Inkastelizacja następowała powoli, niekiedy trwała nawet całe wieki; w trakcie tego czasu tworzone kolejne pierścienie obwarowań i umacniano, powiększano albo przebudowywano konstrukcję samego kościoła. W Transylwanii znajdziemy ponad 160 zachowanych obiektów, reprezentujących ten unikalny typ kościoła, co stanowi ewenement na skalę Europy [Figiel 2013, s. 44; Galusek i Jurecki 2008, s. 41-43; Guttman 2006, s. 240]. Dlatego też najcenniejsze z budowli wraz z całymi, doskonale zachowanymi wsiami, w których się znajdują, zostały uhonorowane w 1993 roku wspólnym wpisem na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Te miejscowości to – alfabetycznie – Biertan, Călnic, Dârjiu, Prejmer, Saschiz, Valea Viilor i Viscri¹⁴ [Galusek i Jurecki 2008, s. 41, 44].

Niezależnie od regionu, to właśnie miejsca i obiekty Światowego Dziedzictwa UNESCO stanowią główne atrakcje turystyki kulturowej. Jednocześnie wpis na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO automatycznie wpływa na wzrost liczby odwiedzających te miejsca [Góral 2012, s. 23]. Mała miejscowość Viscri, licząca zaledwie 450 mieszkańców, jest prawdopodobnie najpopularniejszą wioską w Transylwanii, do czego przyczyniły się właśnie wpis na tę listę,

¹⁴ Kościół w Dârjiu jest jedynym z tej grupy, który należący do węgierskojęzycznych unitarian.

a także zainteresowanie jakie okazał jej Karol, Książę Walii¹⁵ [www.bbc.com/news/world-europe-53984239, 23.09.2021]. Malownicza wieś, oddalona od głównych szlaków komunikacyjnych, w sezonie nawiedzana jest przez tłumy turystów. Ze względu na zachowany średniowieczny układ ulic i tradycyjne domostwa, zrewitalizowane dzięki fundacji *Mihai Eminescu Trust (MET)*, Viscri portretowana jest jako „autentyczna saska wieś” [Galusek i Jurecki 2008, s. 44; Vaida 2021]. Jednakże, jak wskazuje Ștefan Vaida, z braku funduszy zabudowania zostały odrestaurowane tylko częściowo, na potrzeby utrwalenia takiego wizerunku w oczach turystów i świata. Choć nie widać tego na pierwszy rzut oka, w wielu przypadkach odświeżone zostały jedynie fasady domów, a dalsza część budynku, ukryta przed wzrokiem przechodniów, pozostaje zaniedbana [2021].

Zainteresowanie turystów wsią radykalnie zmieniło życie codzienne mieszkańców wsi Viscri. W ciągu ostatnich kilku lat jej popularność znacznie wzrosła, podobnie jak liczba odwiedzających: w 2019 roku tamtejszy kościół warowny zwiedziło 45 000 osób, w porównaniu do 15 000 sprzedanych biletów w 2015 roku i 5 000 w 2005 roku [www.bbc.com/news/world-europe-53984239, 23.09.2021]. Wielu przybyszów to tak zwani „jednodniowi turyści”, którzy nie zostawiają pieniędzy we wsi. Z kolei ci, którzy zostają na noc, korzystają głównie z zakwaterowania w domach nie należących do mieszkańców [Vaida 2021]. To kolejny problem, z którym mierzy się społeczność wsi; wraz ze wzrostem popularności, Viscri stała się pożądanym kierunkiem dla bogatych obcokrajowców i inwestorów z Bukaresztu, którzy otwierają tam pensjonaty i restauracje [www.bbc.com/news/world-europe-53984239, 23.09.2021]. Występuje tam zjawisko gentryfikacji – ludzie są „wypychani” ze swoich mieszkań, które później są przerabiane na luksusowe apartamenty dla turystów [Vaida 2021]. Ceny domów we wsi drastycznie wzrosły; nieruchomość, która kosztowałaby 20 000 euro w 2010 roku, można teraz sprzedać za 80 000 – 100 000 euro [www.bbc.com/news/world-europe-53984239, 23.09.2021]. Jest to suma, jakiej przeciętny mieszkaniec Viscri nie byłby w stanie zarobić w inny sposób, dlatego ludzie godzą się na sprzedaż domów, w których mieszkają od pokoleń [Vaida 2021]. Na szczęście są też i pozytywne aspekty takiego rozwoju wypadków. Dzięki wsparciu MET oraz fundacji księcia Karola, historyczna

¹⁵ Książę Karol, znany z ciepłych uczuć jakimi darzy Transylwanię, posiada w Viscri dom gościnny i żartobliwie nazywany jest czasem „Księciem Transylwanii”. W 2015 roku założył fundację, która koncentruje się na zachowaniu dziedzictwa architektury regionu, i wspieraniu zrównoważonego rozwoju. Jednakże, dla mieszkańców zainteresowanie księcia jest „błogosławieństwem i przekleństwem”.

zabudowa wsi ma rzeczywistą szansę przetrwać w niezmienionym stanie. Ponadto, wielu mieszkańców dokłada starań, aby rozwijać swoje małe biznesy, na przykład oferując lokalną kuchnię, albo handlując rękodziełem.



Ryc. 6. Kościół w Visceri przed pandemią odwiedzało nawet 45 000 osób rocznie

Źródło: fot. Autorki.

Kilka osobnych zdań należy się transylwańskiemu zamkom. Nie tylko kościoły warowne służyły Sasom za azyl w przypadku ataku. Na tle masywu górskiego Postăvarul niedaleko Braszowa wyraźnie odcina się twierdza wzniesiona w XIII wieku dla ochrony przed najazdami Tatarów w Królestwie Węgierskim poszukiwano wówczas różnych form obrony przed atakami ze strony plemion koczowniczych. Z tego powodu król Andrzej II sprowadził do Transylwanii Krzyżaków, którzy jednak ze względu na swoje zaborcze zapędy szybko przestali być mile widziani i w 1225 roku zostali wypędzeni [Demel 1986, s. 87; Figiel 2013, s. 61]. Po ich odejściu zamek przejęli i rozbudowali sascy chłopcy z położonych poniżej wsi Râșnov, Cristian i Vulcan [Figiel 2013, s. 260]. Strategicznie położony na szlaku handlowym łączącym Transylwanię i Wołoszczyznę, Râșnov różni się od innych Transylwańskich warowni tym, że został zaprojektowany jako schronienie mogące służyć przez dłuższy czas; wewnątrz murów znajdowało się co najmniej 30 domów, szkoła, kaplica i budynki użyteczności publicznej, przez co przypominał raczej miasteczko niż zamek. Ta, oraz dwie inne

twierdze – w miejscowościach Saschiz i Rupea – zyskały miano „zamków chłopskich”, gdyż były rozwijane i utrzymywane przez sam lud, bez udziału włodarza, co jest fenomenem na skalę Europy [Galusek i Jurecki 2008, s. 42]. Zupełnie inaczej było w przypadku zamku w Hunedoarze. Uważany za najpiękniejszy i najbardziej spektakularny zamek gotycki w Rumunii, *Castelul Corvinilor* należał początkowo do króla Zygmunta Luksemburczyka, który podarował go rodowi Hunyadich [Figiel 2013, s. 172]. Jego nazwa pochodzi od przydomku Korwin (łac. *Corvinus*), jaki przyjął król Węgier, Maciej Hunyadi. Dziś zamek przypomina o „epoce gigantów” – Jana Hunyadiiego i Macieja Korwina, a dla Węgrów pozostaje symbolem dawnej węgierskiej władzy nad Transylwanią [Figiel 2013, s. 172; Galusek i Jurecki 2008, s. 64].



Ryc. 7. Zamek Râșnov. Sierpień 2017
Źródło: fot. Autorki.

Dracula tourism

Spośród wszystkich zamków Transylwanii, żaden nie jest tak rozpoznawalny, jak ten w Branie, a to za sprawą domniemanego powiązania z postacią Hrabiego Draculi. Zlokalizowany na samym południu Transylwanii, zaledwie 100 m od granicy z Wołoszczyzną, zamek Bran – wzmiankowany po raz pierwszy w 1377 roku – został zbudowany przez Sasów z pobliskiego Braszowa. Przez lata strzegł szlaku handlowego łączącego Transylwanię i Wołoszczyznę i pełnił rolę punktu celnego. Na początku XX

wieku, niedługo po tym gdy Transylwania znalazła się w granicach Rumunii, Braszowianie ofiarowali go królowej Marii, żonie króla Ferdynanda, jako letnią rezydencję. W okresie komunizmu zamek został znacjonalizowany i przekształcony w muzeum [Light 2012, s. 91]. Od połowy XX wieku Bran przyciąga jednak przede wszystkim entuzjastów powieści Abrahama Stokera pt. *Dracula*.

Wampir wykreowany przez Stokera jest dziś ikoną grozy. Nie ulega wątpliwości, że *Dracula* odniósł światowy sukces. Powieść ta, po raz pierwszy wydana w 1897 roku, została przetłumaczona na co najmniej 29 języków i wciąż wznawiane są kolejne jej edycje. Począwszy od pierwszych dekad XX wieku, wraz z kolejnymi kinowymi i teatralnymi adaptacjami *Draculi* ugruntował się także specyficzny sposób postrzegania Transylwanii. Tereny położone w łuku Karpat stały się dziką, niedostępną, mroczną krainą, pełną przesądów i niezwykłości [Kubicka 2012, s. 152]. Przede wszystkim jednak Transylwania kojarzona jest z wampirami. Tu właśnie, za przełęczą Borgo (rum. Pasul Bârgău) miał znajdować się zamek Hrabiego Draculi opisany przez Stokera. Kiedy w latach 60., korzystając z chwilowej liberalizacji i otwarcia socjalistycznej Rumunii na turystykę zagraniczną, zachodni touroperatorzy wprowadzili do swojej oferty wycieczki po Transylwanii, przyciągnęły one rzesze fanów Draculi [Light 2012, s. 63]. Wyjazdy te nie zawierały jednak w swoich programach odwiedzin miejsc takich jak Bystrzyca czy Przełęcz Borgo, wymienionych w powieści Stokera, dlatego wiele osób organizowało wyjazdy na własną rękę, niezmiennie koncentrując się na odnalezieniu zamku Draculi [Light 2012, s. 64]. Na nic zdały się zapewnienia miejscowych, że na przełęczy Borgo nigdy nie było żadnego zamku; zdeterminowani turyści przeczesywali okoliczne góry w poszukiwaniu ruin lub jakichkolwiek innych dowodów na istnienie tej fikcyjnej posiadłości [Light 2012, s. 64, 73].

Byli też tacy, których do wyjazdu do Rumunii zachęciła sylwetka Włada Palownika; przemierzali oni kraj, szukając miejsc związanych z jego życiem i dokonaniem [Light 2012, s. 63-64]. Wład III, piętnastowieczny książę rumuński, wybitny władca i dowódca wojskowy, zyskał rozgłos w Europie ze względu na okrutne metody stosowane wobec swoich wrogów [Boia 2016, s. 302-303]. Znany jako „Palownik” (rum. *Țepeș*) od wbijania ludzi żywcem na pal, lub „Syn Smoka” (rum. *Drăculea*) od członkostwa jego ojca, Włada II, w Zakonie Smoka, ten bezwzględny władca przez wielu Rumunów był i jest jednak uważany za bohatera narodowego, który przy użyciu radykalnych środków starał się zaprowadzić porządek

w kraju i zapewnić swoim poddanym bezpieczeństwo w obliczu zagrożenia ze strony Turków [Boia 2016, s. 305-306; Demel 1986, s. 129; Light 2012, s. 44]. Jego nieco wampiryczna „żądza krwi” mogła stanowić świetną inspirację do wykreowania czarnego charakteru jakim jest Hrabia Dracula – możnowładca siejący postrach w Karpatach, nie ma jednak dowodu na to, że Bram Stoker był zaznajomiony z sylwetką Włada III [Light 2012, s. 49]. Pomysł, iż jeden z ich czołowych władców – Wład III – miałby mieć coś wspólnego z wampiryzmem, wywoływał w Rumunach konsternację, a nawet oburzenie, niemniej jednak został entuzjastycznie przyjęty przez zagranicznych turystów [Boia, 2016, s. 304; Light 2012, s. 48]. Wielu z lokalnych przewodników korzystało wówczas z okazji, aby opowiedzieć przyjezdnym o życiu hospodara, który był przedstawiany w oficjalnej retoryce jako bohater narodowy [Boia, 2016, s. 306; Light 2012, s. 64].

Swoje fantazje i oczekiwania dotyczące Zamku Drakuli turyści skupili wokół Zamku Bran, usytuowanego na skalnym występie w najwyższej części przełęczy Bran w południowej Transylwanii. Zamek ten przed „odkryciem” go przez turystów nie miał nic wspólnego ani z fikcyjnym Draculą, ani z Władem Palownikiem [Light 2012, s. 88-89]. Z powodu braku prawdziwego Zamku Draculi, Bran – ze swoją strzelistą sylwetką, wyszczerbionymi wieżami, blankami, wąskimi schodami i krętymi przejściami – stał się jego substytutem [Light 2012, s. 91]. Pod koniec lat 70. był już jedną z najpopularniejszych atrakcji w Rumunii zarówno dla turystów krajowych, jak i zagranicznych. W 1977 roku odwiedziło go 220 000 zwiedzających [Light 2012, s. 94]. W związku z tak dużym zainteresowaniem, parking przed zamkiem szybko przekształcił się miejsce nieformalnego handlu. Okoliczni mieszkańcy dostrzegli i wykorzystali możliwości, jakie stwarzała popularność zamku [Light 2012, s. 94-95]. Mit, który do niego przylgnął, zaczął żyć własnym życiem, na co dowodem jest niezwykła kreatywność wytwórców i sprzedawców pamiątek, którzy wciąż okupują parking pod wzgórzem zamkowym; podobizny Włada Palownika można tam kupić niemalże w każdej postaci – jako nadruk na koszulce, znaczek pocztowy, drewnianą rzeźbę, odlew z gipsu... [Matoga i Pytel (red.) 2017, s. 236]



Ryc. 8. Pamiątki, które można kupić na bazarze pod zamkiem Bran – tzw. „draculiana”. Najlepiej sprzedają się te z podobizną Włada Palownika i nazwą regionu
Źródło: fot. Autorki.

Zamek Bran, oficjalnie promowany jako „perła średniowiecznej architektury Transylwanii”, to dziś obowiązkowy punkt na trasie osób, które przyjeżdżają do Transylwanii w poszukiwaniu śladów Draculi. Ta forma podróżowania stała się tak popularna, że zyskała własną nazwę – *Dracula tourism*¹⁶ – co oznacza zwiedzanie miejsc związanych zarówno z fikcyjnym Hrabią Draculą, jak i historycznym Władem Palownikiem [Light 2012, s. 3]. Osoby uczestniczące w tej formie turystyki mogą skorzystać z ofert wyspecjalizowanych prywatnych agencji turystycznych, które proponują całe wycieczki śladami Draculi, albo zorganizować swój wyjazd samodzielnie. Nie jest to szczególnie trudne, gdyż w wielu przewodnikach turystycznych znajdziemy spis miejsc mniej lub bardziej kojarzonych z Draculą albo Palownikiem. Są to wymienione już wcześniej Zamek Bran, Bystrzyca, Przełęcz Borgo, ale także m.in. Twierdza Poenari, Monaster Snagov – domniemane miejsce pochowku Palownika i Sighișoara, gdzie gospodar się urodził [www.romaniatourism.com/dracula-legend.html, 24.09.2021]. Interesujące jest to, że wiele zorganizowanych wycieczek reklamowanych jako *Dracula tour* zawiera wizyty w miejscach nie mających nic wspólnego ani z historycznym, ani z fikcyjnym

¹⁶ Nazwy tej używają m.in. Light [2012] i Hovi [2011, 2014a, 2014b]

Draculą. Atrakcje turystyczne, które pojawiają się w programach zwiedzania to na przykład ufortyfikowane kościoły Transylwanii, bukowińskie malowane klasztory, czy zamek Peleş w Muntenii [Hovi 2011, s. 82]. Mimo to o *Dracula tourism* możemy mówić w kontekście regionalnej turystyki kulturowej, gdyż forma ta zaistniała i rozwinęła się na terenie Transylwanii. Większość turystów utożsamia Draculę z tym właśnie regionem i nadal jest on głównym celem podróży o charakterze *Dracula tourism*, a włączanie dodatkowych atrakcji w program zwiedzania jest jedynie urozmaicheniem wycieczki i wyróżnienie jej spośród pozostałych ofert dostępnych na rynku.

Dark tourism i ghost tourism – w kontekście regionu Transylwanii

Dracula tourism nosi cechy zarówno turystyki filmowej, literackiej, a nawet turystyka dziedzictwa kulturowego, ze względu na to, iż zwiedzanie wyżej wymienionych miejsc w dużej mierze koncentruje się ich historii [Hovi 2014a, s. 58]. W szczególnych przypadkach można ją uznać także za formę *dark tourism*, „mrocznej turystyki”, lub *ghost tourism*, które w polskiej nomenklaturze nie doczekały się jeszcze swojej nazwy. *Dark tourism* to podróże do miejsc związanych ze śmiercią, katastrofą i zniszczeniem, *ghost tourism* z kolei koncentruje się na jednym z wymiarów śmierci – poszukiwaniu zjawisk nadprzyrodzonych i „obcowaniu” z duchami zmarłych [Light 2012, s. 62]. Dla entuzjastów tej drugiej formy niewątpliwą atrakcją jest możliwość spędzenia Halloween w Transylwanii. W okolicy 31 października szczególnie oblegane są lokalizacje takie jak Bystrzyca, Sighișoara i Bran. Podczas halloweenowych imprez zarówno przewodnicy jak i turyści przebierają się w kostiumy i biorą udział w zajęciach tematycznych takich jak rytualne „zabijanie” żywych trupów czy polowanie na wampiry, a także mają możliwość spędzenia nocy w trumnie [Hovi 2014a, s. 69-70]. Za to za dnia, niezależnie od pory roku, w miejscowościach takich jak Braszów, Bran, Sighișoara, Kluż-Napoka, Mediaș czy Sybin można wziąć udział w oprowadzaniu skoncentrowanym na rzekomych okrucieństwach popełnionych przez Włada Palownika, choć w większości miejsca te mają tylko słaby związek z historią jego życia [Hovi 2014a, s. 66-67]. Od lipca 2020 roku na zamku Bran dostępna jest także wystawa zatytułowana „Historia strachu w Transylwanii” (*A history of dreads in Transylvania*), dotycząca lokalnych mitów i przesądów, ich symboliki i znaczenia, oraz sposobu, w jaki zostały one odzwierciedlone w historiografii XV wieku [www.bran-castle.com/history-of-dreads.html, 24.09.2021].

Nietypową atrakcją, włączaną niekiedy w program wycieczek śladami Draculi, jest siedzenie przy ognisku i słuchanie legend i opowieści o Władzie Palowniku [Hovi 2011, s. 80]. Podobnie jak w innych zakątkach Europy, tradycja ustnego przekazywania historii jest obecna w Transylwanii od wieków. Wiele przesądów w nich zawartych okazało się niezwykle odpornych na upływ czasu, choć może nie powinno to być zaskakujące w regionie, w którym niektóre wioski nie zmieniły się od średniowiecza. Legendy i opowieści dostarczały ludziom rozrywki w długie, zimowe noce, ale zawierały też wskazówki moralne i pomagały wyjaśnić niewytłumaczalne zdarzenia – choroby, śmierć, klęski żywiołowe. Dziś opowieści o Palowniku i zjawiskach nadprzyrodzonych, serwowane turystom w Transylwanii można by nazwać *storytellingiem*. Marketing oparty na *storytellingu* stosowany jest m.in. wobec wioski Arefu gdzie podobno wciąż opowiada się legendy o Draculi. „Spędź noc z miejscowymi, biwakując przy ognisku i słuchając wielowiekowych opowieści. Kwatery prywatne i pensjonaty są dostępne w Arefu i pobliskich wioskach¹⁷” – reklamuje portal *Romania Tourism* [<https://romaniatourism.com/dracula-legend.html>, 5.02.2022].

Fenomen *Dracula Tourism* jest jednak mocno krytykowany w debatach dotyczących autentyczności¹⁸ [Hovi 2011, s. 79]. Wykorzystanie tradycji i historii do podtrzymywania mitu Draculi postrzegane jest przez niektórych jako daleko idące nadużycie [Figiel 2013, s. 262]. Także związek między Władem Palownikiem a wampirem Draculą jest nadal czymś, co budzi mieszane uczucia. *Dracula tourism* forma turystyki co do której Rumuni przekonują się bardzo powoli [Light 2012, s. 23]. To, co przez zagranicznych turystów może być uważane za oryginalne i niestandardowe, wśród mieszkańców Transylwanii uchodzi za coś powszechnego, wobec czego odczuwają przesyt i zniechęcenie [Vaida 2021]. Niekiedy *Dracula tourism* traktowane jest wręcz jako zagrożenie dla „prawdziwej” kultury regionu [Hovi 2014a, s. 79]. Mieszkańcy Transylwanii woleliby, aby turyści odwiedzający ich region częściej decydowali się na podróże poza utartymi szlakami [Vaida 2021]. Z drugiej strony, wśród młodych ludzi można zaobserwować pozytywne nastawienie względem Draculi. Chociaż ten rodzaj turystyki ma swoich oponentów, są i tacy, którzy uważają że skoro przyciąga turystów do Rumunii i przynosi zyski, jest korzystny dla kraju

¹⁷ „Spend the night with the locals camping around a fire and listening to centuries-old folk tales. Homestays and B&Bs are available in Arefu and nearby villages.” (tłum. własne).

¹⁸ Kwestię „autentyczności” mitu Draculi omawia Tuomas Hovi – 2011, s. 79; 2014b, s. 165-178.

[Hovi 2014b, s. 56]. Tuomas Hovi (ur. 1979), folklorysta i badacz kultury, stawia tezę, że możliwe jest promowanie i przybliżanie dziedzictwa kulturowego Transylwanii poprzez pozornie powierzchowne medium jakim jest *Dracula tourism* [Hovi 2014b, s. 5]. Wybierając tę formę turystyki zaskakująco często mamy możliwość obcowania z „autentycznym” dziedzictwem Transylwanii, na przykład poprzez zwiedzanie zabytków czy poznawanie legend i dawnych przesądów, stanowiących istotne elementy folkloru i tradycji [Hovi 2014b, s. 167]. Być może z czasem Rumuni przynajmniej zaakceptują Draculę i pozwolą mu pracować na ich korzyść, a turyści nauczą się patrzeć na Transylwanię inaczej niż przez pryzmat stereotypów i wyobrażeń, co pozwoli im dostrzec piękno i zrozumieć niezwykłą, acz skomplikowaną historię regionu.

Zakończenie

Współcześnie jednym z głównych motywów podejmowania podróży kulturowych i tym, co od dawna inspiruje turystów i ma istotne znaczenie przy podejmowaniu przez nich decyzji w związku z wyborem określonego miejsca, jest poszukiwanie autentyczności. Pojęcie to rozumie się jako prawdziwość/oryginalność walorów zabytków materialnych i krajobrazów, elementów folkloru, a także ich rzeczywisty związek z przeszłością. W tym kontekście regionem, w którym znajdziemy wiele miejsc, spełniające wyżej wymienione warunki, jest Transylwania. Dzięki unikalnemu statusowi obszaru autonomicznego, jaki utrzymywała przez wieki, wyraźnie odróżnia się ona na tle innych regionów pod względem kulturowym i cywilizacyjnym. Walory przyrodnicze i kulturowe Transylwanii, niekiedy pozostające w niemal niezmienionym stanie przez setki lat sprawiły, że zasługuje ona na miano „autentycznej” destynacji turystycznej na miarę XXI wieku.

Niestety, mieszkańcy regionu, szczególnie na obszarach wiejskich, mierzą się na co dzień z licznymi problemami, z czego największymi są bezrobocie, ubóstwo i brak perspektyw. Szansą na polepszenie sytuacji jest rozwój turystyki kulturowej. Stymulowanie wypoczynku i rekreacji w środowisku wiejskim, połączone z promocją materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego, może przynieść korzyści zarówno turystom, jak i ludności wiejskiej zaangażowanej w tego typu działania i doprowadzić do pewnej stabilności, głównie poprzez ograniczenie exodusu do miast [Busuioc i in. 2016, s. 42]. Turystyka kulturowa może odegrać naprawdę ważną rolę w ożywieniu życia gospodarczego w Transylwanii. Nie można nie zgodzić się z Johnem Akeroydem [2006, s. 10], który napisał, że „potrzeba osiągnięcia tych celów jest

niezbędna i pilna¹⁹”. Mogą one zostać wypracowane poprzez wykorzystanie szczególnych cech regionu, dzięki lokalnym projektom na małą skalę i umiejętnościom miejscowej ludności [Akeroyd 2006, s. 10]. Należy jednak pamiętać, że wzrost zainteresowania dziedzictwem – zarówno materialnym jak i niematerialnym – wśród turystów nie pozostaje bez konsekwencji dla jego zachowania, konserwacji i rozwoju. Z jednej strony może przyczynić się do jego ocalenia, z drugiej prowadzić do niszczenia zasobów. Tym, co Mikos von Rohrscheidt [2008 b, s. 37] nazywa “nadrzędną wartością, ograniczającą aktywności turystyki kulturowej” jest konieczność zachowania autentyczności dziedzictwa. Aby turystyka kulturowa mogła się rozwijać w danym miejscu bez szkody dla niego, niezbędne jest zabezpieczenie go przed zniszczeniem albo trwałym przekształceniem na potrzeby masowej eksploatacji turystycznej. Zagwarantowane powinny pozostać pierwotne cele istnienia i funkcje miejsc odwiedzanych przez turystów, czyli na przykład sprawowanie liturgii w czynnych obiektach sakralnych albo korzystanie przez mieszkańców miast z usług publicznych usytuowanych na rynkach średniowiecznych miast [Mikos von Rohrscheidt 2008b, s. 37].

Wiele czynników sprzyja obecnie zachowaniu i rewitalizacji dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego Transylwanii poprzez promowanie i rozwijanie zrównoważonych, tradycyjnych źródeł utrzymania; jako jeden z najważniejszych należy wymienić członkostwo Rumunii w Unii Europejskiej, które daje nadzieję na rozwój oraz nowe możliwości finansowania projektów na rzecz lokalnych społeczności i ochronę zabytków [Figiel 2013, s. 84; Diószegi 2006, s. 210]. Ponadto na rzecz tych wartości działają także fundacje i stowarzyszenia, takie jak *Mihai Eminescu Trust*, *The Prince of Wales Foundation Romania*, czy *The Association of Ecotourism in Romania*. Przykładem działania na poziomie lokalnym jest program *Transylvania Authentica*, który oferuje prawo do używania znaku towarowego *Transylvania Authentica* w odniesieniu do produktów i usług, które spełniają określone standardy przyznawane przez Rumuńską Fundację Partnerstwa na Rzecz Środowiska (rum. *Fundației pentru Parteneriat*), co oznacza, że mają tradycyjne pochodzenie, wysoką jakość i są wytwarzane w warunkach przyjaznych dla środowiska [www.transylvania-authentica.ro/html/lap/en/transylvania-authentica-program, 20.09.2021]. Wszelkie działania w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego

¹⁹ “The need to achieve these aims is vital and urgent.” (tłum. własne).

i przyrodniczego Transylwanii nie byłyby jednak możliwe bez udziału społeczności i oddolnego zaangażowania mieszkańców, czego przykładem są chociażby projekt *Ambulanta pentru Monumente* Ștefana Vaidy, czy *Agramonia* Juliusa Fabinięgo.

A co z Draculą? Współcześnie uważa się, że Transylwania stanowi najbardziej rozwiniętą i „cywilizowaną” część Rumunii [Boia 2016, s. 295]. Nawet jeżeli turyści planują wyjazd do Transylwanii mając w głowie pewne jej wyobrażenie, na miejscu mogą przekonać się o tym, że nie jest to nawiedzona kraina ani ojczyzna wampirów, ale region o bogatym folklorze i wielu unikalnych atrakcjach. Z drugiej strony, entuzjaści zjawisk nadprzyrodzonych również znajdą tam to, czego oczekują. Wiele osób nadal postrzega Transylwanię przez pryzmat mitu Draculi i wybiera się w podróż jego śladami, stając się – nawet nieświadomie – uczestnikami ruchu *Dracula tourism*. Zjawisko to, przez niektórych postrzegane jest jako negatywne, przyczyniające się do utrwalania stereotypów, dla innych ma jednak wiele zalet, chociażby w postaci korzyści materialnych. Ponadto, poprzez nietypowe i oryginalne łączenie historii i kultury popularnej, *Dracula tourism* jest na swój sposób autentyczne, a zatem zgodne z charakterystyką regionu [Hovi 2011, s. 80]. Ponadto zainteresowanie turystów Draculą, wykorzystane w odpowiedni sposób, może przynieść wymierne korzyści. Najlepszym dowodem tego jest niedawna kampania zamku Bran wykorzystująca *branding* o tematyce wampirów, aby zachęcić ludzi do szczepień przeciwko COVID-19²⁰. Każdy, kto zgodził się zostać „ukłuty igłą zamiast kłami”, otrzymywał bezpłatny wstęp na zamkową wystawę średniowiecznych narzędzi tortur [www.bbc.com/news/world-europe-57049639, 28.09.2021].

Bibliografia

- Akeroyd J., 2006, *The Historic Countryside of the Saxon Villages of Southern Transylvania*, Fundatia ADEPT, Bucharest
- Boia L., 2016, *Dlaczego Rumunia jest inna?*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków
- Busuioc M. F., Simon T., Niculescu A. C., Trifănescu R., 2016, *New Opportunities for Niche Tourism in Romania: Ethnographic Tourism*, (in) *Romanian Economic Business Review*, Vol. 11(4.1), pp. 35-43
- Demel J., 1986, *Historia Rumunii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław
- Diószei L., 2006, *Pogranicze a ochrona zabytków w Basenie Karpackim*, [w:] J. Purchla [red.] *Dziedzictwo Kresów – nasze wspólne dziedzictwo?*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, s. 205-214

²⁰ Kampania trwała od maja do września 2021 roku i była skierowana do wszystkich obywateli Rumunii, obywateli UE lub obcokrajowców posiadających ważne zezwolenie na pobyt w Rumuni, którzy w każdy weekend w tym okresie mogli przyjść bez umówionego spotkania, aby otrzymać szczepienie.

- Dziadowiec J., 2016, *Imprezy folklorystyczne jako forma folkoturystyki/etnoturystyki oraz forma organizacji i zarządzania dziedzictwem niematerialnym. Perspektywa folkorganizatorów i folkoturystów*, „Turystyka Kulturowa”, Nr 3, s. 91-115
- Fabini J., 2021, *Business Plan – Agramonia* (kopia w archiwum autorki)
- Figiel S., 2013, *Siedmiogród. W łuku rumuńskich Karpat. Przewodnik krajoznawczy*, Oficyna Wydawnicza Rewasz, Pruszków
- Galusek Ł., Jurecki M., 2008, *Rumunia: przestrzeń, sztuka, kultura*, Wydawnictwo Bolsz, Olszanica
- Góral A., 2012, *Zarządzanie miejscami kultu religijnego w kontekście rozwoju turystyki kulturowej*, „Turystyka Kulturowa”, Nr 1, s. 19-34
- Guttmann S., 2006, *Przeszłość i teraźniejszość dziedzictwa kulturowego siedmiogrodzkich Sasów*, [w:] J. Purchla [red.] *Dziedzictwo Kresów – nasze wspólne dziedzictwo?*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, s. 239-244
- Hovi T., 2011, *Dracula Tourism, Folklore, and Cultural Heritage*, (in) *Traditiones*, Vol. 40(3), pp. 75-86
- Hovi T., 2014a, *The Use of History in Dracula Tourism in Romania*, (in) *Folklore*, Vol. 57, pp. 55-78
- Hovi T., 2014b, *Heritage Through Fiction. Dracula Tourism in Romania*, University of Turku, Turku
- Jelavich B., 2005, *Historia Bałkanów. Wiek XVIII i XIX*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Kaplan R. D., 2015, *Bałkańskie upiory. Podróż przez historię*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec
- Kruczek Z., 2017, *Regiony czy destynacje turystyczne. Kontrowersje wokół definiowania i nazywania*, „Ekonomiczne Problemy Turystyki”, Nr 1 (37), s. 39-47
- Kubicka H., 2012, *„Przeklęte miejsce [...], gdzie diabeł i jego dzieci nadal stąpają po ziemi!” – Karpaty i Wyżyna Transylwańska w kulturze popularnej*, „Góry – Literatura – Kultura”, Nr 6, s. 151-164
- Lagzi G., 2006, *Czy Węgrzy mają swoje Kresy Wschodnie?*, [w:] J. Purchla [red.] *Dziedzictwo Kresów – nasze wspólne dziedzictwo?*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, s. 69-82
- Light D., 2012, *The Dracula Dillema: Tourism, Identity and the State in Romania*, Routledge, New York
- Liszewski S., 2003, *Region turystyczny*, „Turyzm”, Nr 13 (1), s. 43-54
- Longley N., 2019, *The Rough Guide to Romania* (Travel Guide eBook), Rough Guides
- Markocka M., 2014, *Regionalizm – wielość znaczeń i definicji*, [w:] *Zeszyt Naukowy*, Nr 2 Międzynarodowe Centrum Dialogu Międzykulturowego i Międzyreligijnego UKSW, Warszawa, s. 30-37
- Mazurski K., 2009, *Region jako pojęcie*, „Folia Turistica”, Nr 21, s. 7-15
- Mikos von Rohrscheidt A., 2008a, *Turystyka Kulturowa – wokół definicji*, „Turystyka Kulturowa”, Nr 1, s. 4-21
- Mikos von Rohrscheidt A., 2008b, *Historia w turystyce kulturowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2018
- Mikos von Rohrscheidt A., 2009, *Region jako cel turystyki kulturowej*, „Folia Turistica”, Nr 21, s. 71-94
- Mikos von Rohrscheidt A., 2016, *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, Wyd. III, Wydawnictwo KulTour.pl, Poznań
- Nouzille J., 1997, *Transylwania. Obszar kontaktów i konfliktów*, Wydawnictwo Homini, Bydgoszcz

- Rumunia. Przewodnik ilustrowany*, 2017, [red] Matoga K., Pytel T., Wydawnictwo Pascal, Bielsko-Biała
- Stam J., 1931, *Rumunja, jej bogactwo i piękno*, Drukarnia Wydawnicza Fr. Krajna, Poznań
- Vaida Ș., 2021, wywiad, transkrypcja w archiwum autorki
- Wendt J. A., 2014, *Regiony historyczne i podziały administracyjne na ziemiach rumuńskich*, „Studia z Geografii Politycznej i Historycznej”, Nr 3, s. 71–96.

Źródła internetowe – netografia

- www.agramonia.com/about-us, 22.09.2021
- www.bbc.com/news/world-europe-53984239, 23.09.2021
- www.bbc.com/news/world-europe-57049639, 28.09.2021
- www.bbc.com/travel/story/20190909-the-last-of-transylvanias-saxons, 4.02.2022
- www.bran-castle.com/history-of-dreads.html, 24.09.2021
- www.commons.wikimedia.org/wiki/File:R%C3%ADosDeRuman%C3%ADa.svg, 6.03.2022
- www.commons.wikimedia.org/wiki/File:Romania_Counties_1930-2008.svg, 6.03.2022
- www.en.colinele-transilvaniei.ro, 22.09.2021
- www.en.colinele-transilvaniei.ro/discover, 4.02.2022
- www.en.colinele-transilvaniei.ro/protected-areas-1, 4.02.2022
- www.en.colinele-transilvaniei.ro/scenic-trails, 4.02.2022
- www.experiencetransylvania.ro/experience/daily-life, 20.09.2021
- www.imperialtransylvania.com/2021/06/05/read-more/argomenti/places-of-interest-1/articolo/the-most-beautiful-ecotourism-destinations-in-romania-the-transylvanias-hills-the-last-authen.html, 20.09.2021
- www.kalnoky.ro, 4.02.2022
- www.lonelyplanet.com/articles/ten-things-you-need-to-know-before-visiting-transylvania, 20.09.2021
- www.mihaieminescutrust.org/about-us, 20.09.2021
- www.muzeulastra.ro, 5.02.2022
- www.primariabeclean.ro/web/instrutat-bou, 22.09.2021
- www.romaniatourism.com/dracula-legend.html, 24.09.2021
- www.romaniatourism.com/festivals-events.html, 22.09.2021
- www.romaniatourism.com/transylvania.html, 22.09.2021
- www.transylvania-authentica.ro/html/lap/en/transylvania-authentica-program, 20.09.2021
- www.transylvanianow.com/transylvanian-tourism-on-the-rise, 20.09.2021
- www.transylvaniatrrips.com/post/travel-back-in-time-through-transylvania-s-medieval-festivals, 22.09.2021

The cultural heritage of Transylvania in terms of cultural tourism. Development directions, threats, and opportunities

Abstract: The article is an attempt to identify Transylvania as a region with significant tourism potential. Thanks to the unique status of an autonomous area that it has maintained over the centuries, Transylvania differs from other regions in terms of culture and civilisation. The authenticity of the region is reflected in its cultural landscape, which has been preserved in an almost untouched state for many centuries. It can also be found in the living culture and intangible heritage of its inhabitants. Transylvania has a lot to offer in terms of various forms of cultural tourism, and its development can play an important role in revitalising rural economic life. The

people of Transylvania face the challenges of the modern world, demographic and economic changes, and problems such as poverty and the lack of career prospects. On the one hand, the development of tourism is an opportunity to improve the financial situation of the Transylvanian inhabitants, however, it can also pose a threat to the authenticity of their cultural heritage.

Keywords: Transylvania, cultural heritage, cultural tourism, regional tourism, Dracula tourism